

Sygn. akt IC 361/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim w Wydziale I Cywilnym, w składzie:

Przewodniczący SSR Jolanta Szczęsna

Protokolant st. sekr. sądowy Barbara Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2017 roku w Tomaszowie Mazowieckim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. K. 10.250 zł (dziesięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.500 zł (pięć tysięcy pięćset) złotych od dnia 30 marca 2015 roku, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, zaś od kwoty 4.750 zł (cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 października 2016 roku;
2. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim) kwotę 750 zł (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 735,20 zł (siedemset trzydzieści pięć 20/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania;
4. nakazuje zwrócić pozwanemu ze środków Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim) kwotę 445,40 zł (czterysta czterdzieści pięć 40/100) złotych, tytułem niewykorzystanej zaliczki, uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego.

UZASADNIENIE

Powódka A. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 5500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2015 roku, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 23 sierpnia 2014 roku w T., jako rowerzystka uczestniczyła w zdarzeniu komunikacyjnym, w którym sprawca zdarzenia S. K., kierując samochodem nie dostosował elementarnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i potrącił rower, którym poruszała się powódka. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej. W toku likwidacji szkody strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 4500 zł zadośćuczynienia oraz 850 zł, tytułem odszkodowania za uszkodzone rzeczy osobiste.

/vide: pozew k. 2 – 12 akt/

Pismem procesowym z dnia 29 września 2016 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 20500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku.

/vide: pismo procesowe k. 100 akt/.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. Oddział (...) w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwany nie kwestionował, że odpowiada za skutki wypadku powódki z dnia 23 sierpnia 2014 roku jako ubezpieczyciel pojazdu sprawcy, jednak podniósł, że wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 4500 zł jest wystarczające i żądanie dalszego zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż powódka przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów szkody, wypisując się – wbrew zaleceniom lekarskim i na własne żądanie - ze szpitala.

/vide: odpowiedź na pozew k. 48 – 50 akt/.

Pozwany zakwestionował również żądanie w rozszerzonej wersji, w tym w zakresie daty odsetek od rozszerzonego powództwa, zastrzegając, że byłyby one zasadne jedynie od dnia 15 października 2016 roku, tj. od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo.

W toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 sierpnia 2014 roku powódka poruszała się rowerem po ulicy (...) w T. i została najechana przez wyjeżdżający z bramy samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...), kierowany przez S. K.. Wyłącznie winnym kolizji był kierujący samochodem osobowym, za co został ukarany przez Policję mandatem karnym. Samochód sprawcy w chwili wypadku był ubezpieczony w zakresie polisy OC u strony pozwanej. Były to okoliczności bezsporne.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona na pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie stwierdzono u niej uraz głowy, uraz kręgosłupa szyjnego, silne otarcia skóry i stłuczenia kończyn dolnych. Powódka miała przeprowadzone CT głowy, kręgosłupa szyjnego, lewej stopy oraz wykonano jej badania neurologiczne. Ze szpitala pozwana wypisała się następnego dnia na własną prośbę, gdyż chciała wrócić do pracy w KRUS, gdzie był okres urlopowy i czuła się potrzebna, aby wypełnić swoje obowiązki służbowe. Po około dwóch dniach udała się jednak ponownie do lekarza rodzinnego i została skierowana na leczenie w poradni chirurgicznej. W okresie od 23 sierpnia 2014 roku do 21 października 2014 roku przebywała powódka na zwolnieniu lekarskim. Odczuwała w tym czasie dolegliwości bólowe, wymagające leczenia ketanolem, nie mogła się samodzielnie poruszać, a ponadto była w złym stanie psychicznym z powodu urazu. Do chwili obecnej powódka odczuwa traumę, lęk przed jeżdżeniem rowerem po ulicach i dolegliwości bólowe, ma również bliznę na nodze po zranieniu. Nie kontynuowała jednak rehabilitacji, ani nie podjęła konsultacji psychologicznych, mimo, że uznała to za potrzebne. Powódka to osoba młoda, posiadająca małe dzieci w wieku 3, 4 i 13 lat. Przez okres leczenia pomagał jej mąż, który przejął obowiązki rodzinne. Po zdarzeniu powódka stała się bardziej nerwowa, zdarzają jej się stany lękowe, co odbija się również na życiu rodzinnym i powoduje problemy małżeńskie, gdyż mąż nadal musi wyręczać ją z obowiązków, które wcześniej wykonywała sama. Nadal odczuwa dolegliwości i we własnym zakresie uczęszcza na ćwiczenia na basenie.

/dowody: dokumentacja lekarska k. 14 -35, , zeznania świadka M. K., k. 92 akt, przesłuchanie powódki k. 134 verte/.

Powódka zgłosiła szkodę u strony pozwanej. W toku postępowania o likwidację szkody wypłacono jej zadośćuczynienie w kwocie 4500 zł oraz 850 zł za zniszczone rzeczy osobiste.

/dowody, dokumenty szkodowe k. 36 – 41 oraz w załączniku do akt/.

U powódki lekarz neurolog stwierdziła stłuczenie głowy i kręgosłupa szyjnego, co spowodowało uszczerbek na zdrowiu w postaci cerebrastenii pourazowej 5 % i pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego 7 % . Łączny uszczerbek na zdrowiu z powodów neurologicznych wynosił 12%. Lekarz neurolog pozytywnie ocenił rokowania powódki co do pełnego odzyskania zdrowia, ale zastrzegł, że podjęcie przez chorą leczenia neurologicznego przyspieszyłoby i złagodziło objawy choroby. Biegła neurolog zaleciła również zabiegi fizjoterapeutyczne, które znacznie złagodziłyby zespół bólowy kręgosłupa szyjnego i jego sprawność oraz pomogłyby w przywróceniu sprawności całego organizmu.

/dowód: opinia biegłego neurologa A. P. k. 74 – 76 akt i opinia uzupełniająca k. 119 120 akt/./.

Godzi się nadmienić, że strony przed zamknięciem rozprawy nie zgłaszały potrzeby przeprowadzenia dalszych dowodów, w tym nie wnioskowały o dopuszczenie dowodu z biegłych innych specjalności.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było częściowo zasadne.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Stosownie natomiast do treści przepisu art. 35 Ustawy o ubezpieczeniach OC, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. W myśl natomiast przepisu art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC u strony pozwanej. Jednak strona pozwana podniosła, że brak jest podstaw do wypłaty zadośćuczynienia ponad dotychczas otrzymane, bowiem powódka wypisując się na własne żądanie i wbrew zaleceniom lekarskim ze szpitala przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów szkody.

Zgodnie z art. 445 kodeksu cywilnego Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W wyniku krytycznego zdarzenia powódka doznała uszkodzenia ciała, jakim jest w rozumieniu przepisów art. 444 § 1 i 445 § 1 kodeksu cywilnego „(...) takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które pozostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne czy też uszkodzenie poważne np. powiązane ze złamaniem kości, uszkodzeniem mięśni itp.” oraz rozstroju zdrowia, jakim w rozumieniu wskazanych przepisów jest „(...) takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie jego funkcji. Czas trwania skutków nie ma znaczenia.” (vide: wyrok SN z dnia 12 marca 1975 roku, sygn. II CR 18/75).

Powódka wniosła ostatecznie o zasądzenie na jej rzecz kwoty 20500 zł tytułem zadośćuczynienia, kierując się głównie opinią biegłego neurologa, który ustalił 12% długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki z powodów neurologicznych. Podkreślić należało, że strony generalnie opinii tej nie kwestionowały. Przepis art. 445 § 1 kodeksu cywilnego nie definiuje kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i posługuje się klauzulą generalną („suma odpowiednia”), co oznacza pozostawienie tej kwestii uznaniu sądów. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy i winno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, nieodwracalność (trwałość) następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), szanse na przyszłość,

wiek poszkodowanego, utrata korzystania z rozrywek i inne czynniki podobnej natury (vide: wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 roku, sygn. I CR 862/75, LEX nr 7781 oraz wyrok SN z dnia 09 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, Biul. SN 2008/4/11). Nie bez znaczenia dla określania wysokości zadośćuczynienia jest także stopień winy sprawcy, przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, czy wiek pokrzywdzonego (por. w tym zakresie m. in. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 1977 r. sygn. II CR 266/77, LEX nr 7980). Krzywda, o której mówi art. 445 § 1 kodeksu cywilnego, jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości.

Powódka to osoba młoda, wychowująca wraz z mężem trójkę małoletnich dzieci. Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres około dwóch miesięcy. Odczuwała duże dolegliwości bólowe, wymagające leczenia chirurgicznego i neurologicznego. Po zdarzeniu nie mogła opiekować się dziećmi, wymagała opieki męża, który dodatkowo był zmuszony przejąć zdecydowaną większość obowiązków rodzinnych, co odbiło się negatywnie na życiu rodzinnym i małżeńskim. Powódka wskutek zdarzenia odczuwa strach przed poruszaniem się rowerem, jest bardziej nerwowa, ma stany lękowe, co w ocenie Sądu jest zrozumiałe w kontekście faktu, że została ona najechana przez sprawcę, który był wyłącznie winnym zdarzenia, podczas gdy powódka poruszała się rowerem zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Biegły neurolog rozpoznał u powódki cerebrastenię pourazową i ustaliła 12 % uszczerbek na zdrowiu. Z drugiej strony materiał dowodowy - w tym sama powódka - potwierdził, że kierując się motywami, związanymi z obowiązkami w pracy, wypisała się ona ze szpitala, bezpośrednio po zdarzeniu, wbrew zaleceniom lekarzy, co mogło narazić ją na zwiększenie rozmiarów szkody i opóźnić powrót do zdrowia. Nadto powódka - mimo, że widziała taką potrzebę, a co potwierdziła również biegła neurolog - nie podjęła do chwili orzekania rehabilitacji, co przyspieszyłoby pełny powrót do zdrowia i złagodziłoby odczuwane przez nią dolegliwości bólowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i analizując zebrany materiał dowodowy, w szczególności zeznania powódki i świadka M. K., a także opinie biegłego Sąd stwierdził, że powódce należy się odszkodowanie za 12% uszczerbek na zdrowiu, przy czym działanie samej powódki spowodowało uznanie 50% stopnia przyczynienia się do szkody. Sąd uznał za stosowne przyznać powódce kwotę 10250 zł, z żądanej 20500 zł.

Za opóźnienie w zapłacie należności zgodnie z treścią art. 481 kodeksu cywilnego wierzycielowi przysługują - przy braku innej umowy stron - odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od daty wymagalności. Jeżeli zaś termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być wykonane niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 kodeksu cywilnego).

Problem daty wymagalności zadośćuczynienia był wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. W najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy odchodząc od wcześniejszego stanowiska wskazał, że odsetki należą się od dnia zgłoszenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, wskazując, m.in. że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. W wyroku z dnia 18. 02. 2011 roku Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny, jednak podkreślił, że „wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się kształtować różnie w zależności od okoliczności sprawy. Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania” wskazując w uzasadnieniu, że żadne z wcześniejszych rozwiązań wynikających z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może być uznane za wyłącznie właściwe.

Zgodnie z treścią art. 316 § 1 kodeksu postępowania cywilnego Sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W sprawie o zadośćuczynienie takimi okolicznościami są min. stan zdrowia powoda oraz okres który upłynął od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił także upływ okresu czasu, który upłynął między zdarzeniem, a zasądzeniem zadośćuczynienia. Zasądzenie

w tym przypadku odsetek zgodnie z żądaniem pozwu prowadziłyby (jak wskazywał Sąd Najwyższy) do zwiększenia wysokości zadośćuczynienia, co jest niedopuszczalne.

Zgodzić się należało ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z 18.02.2011 roku, że sytuacja odsetek od zadośćuczynienia jest złożona i odsetki mogą należeć się powodowi w zależności od okoliczności sprawy od różnych dat – jeżeli Sąd ustali, że zadośćuczynienie należy się powodowi dopiero od dnia wyrokowania, to odsetki należą się także dopiero od dnia wyrokowania, jeżeli zaś Sąd ustali, że zadośćuczynienie należy się od innej daty, to ta data jest datą wymagalności roszczenia. „Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być (...) zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Tak więc zgodnie z powyższym oraz treścią art. 6 kodeksu cywilnego to na powódce spoczywał ciężar wykazania, że kwota zadośćuczynienia w wysokości przewyższającej pierwotne żądanie pozwu należała się jej w dniu 30 marca 2015 roku. Okoliczności takich powodka w zakresie rozszerzonego żądania nie wykazała.

Powódka żądała odsetek od zadośćuczynienia od dnia 30 marca 2015 roku, co było uprawnione jedynie w zakresie dochodzonej w pozwie kwoty 5500 zł. Powódka żądała bowiem w postępowaniu o likwidację szkody kwoty 10000 zł, z czego otrzymała tytułem zadośćuczynienia 4500 zł decyzją z dnia 23 marca 2015 roku. Natomiast żądanie przewyższające tę kwotę powódka zgłosiła skutecznie dopiero w momencie doręczenia pozwanej jej pisma rozszerzającego powództwo, co miało miejsce w dniu 14 października 2016 roku, stąd też termin wymagalności roszczenia w zakresie kwoty przewyższającej pierwotnie w pozwie zgłoszone żądanie miał miejsce w dniu 15 października 2016 roku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowiły przepisy Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 18 maja 1964 roku, Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) oraz przepisy Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 392).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. mając na względzie wynik procesu. Wartość przedmiotu sporu wynosiła po rozszerzeniu powództwa 20500 zł, strony wygrały po 50%, przy czym powódka uiszczała opłatę od pozwu jedynie od wartości 5500 zł. Na koszty postępowania w niniejszej sprawie składały się: 1025 zł opłaty od pozwu, wynagrodzenie biegłej 412,20 zł /k. 81akt/ i 142,40 zł /k. 124 akt/ oraz wynagrodzenie pełnomocników procesowych, obliczone według obowiązującego w dacie wniesienia powództwa Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wysokości 4800 zł. Powódka poniosła koszty opłaty od pozwu w kwocie 275 zł i zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie – 500 zł, która została zużyta w całości, a nadto zobowiązano ją w wyroku do uiszczenia 750 zł opłaty od rozszerzonej części powództwa, zaś pozwany pokrył zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 500 zł, z czego wykorzystana została kwota 54,60 zł. Obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego (4800 zł) i opłaty skarbowe od pełnomocnictwa (po 17zł). Mając na uwadze wysokość poniesionych kosztów i procentowy wynik sporu powódce należna była kwota 6342 zł, zaś stronie pozwanej kwota 4871,60 zł, co nakazywało zasądzić – stosownie do wyniku sporu - na rzecz powódki kwotę 735,20 zł. Pozwanemu Sąd nakazał zwrócić kwotę 445,40 zł niewykorzystanej zaliczki, uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego, zgodnie z 84 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sędzia Jolanta Szczęsna